

Szw f. 116
URZĄD GMINY
w Solcu-Zdroju
31-08-2022
WPLYNĘŁO *KE.*

Świniary, 31.08.2022r.

Wójt Gminy Solec-Zdrój
Pan Adam Pałys

Dotyczy: Znak RIG-V.6220.1.2022

PETYCJA

w sprawie budowy farmy fotowoltaicznej
PV Świniary o mocy do 2 MW wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą.

Składamy swój znaczący sprzeciw przeciwko budowie farmy fotowoltaicznej, której inwestycja jest planowana do realizacji na działkach nr ewid. 783 i 788 w obrębie miejscowości Świniary, gmina Solec-Zdrój.

Jako mieszkańcy domu już istniejącego w Świniarach protestujemy przeciwko budowie tej farmy ze względu na:

- brak dostępnych badań naukowych, których celem jest określenie negatywnego wpływu elektrowni fotowoltaicznej w szczególności pola elektromagnetycznego na zdrowie i życie ludzkie (dzieci!), zwierząt domowych i gospodarskich w perspektywie kilkudziesięciu lat.
- uciążliwość wibroakustyczną urządzeń przetwarzających energię słoneczną w energię elektryczną
- uciążliwość budowy tej farmy dla naszego domu w trakcie montażu konstrukcji stalowych w ziemię tj. wbijania, zakotwiczenia oraz znaczny wzrost natężenia ruchu na pobliskich drogach w trakcie budowy i eksploatacji.
- możliwy wzrost wyładowań atmosferycznych oraz zagrożenie pożarowe z możliwością przeniesienia skutków na pobliski obszar
- możliwość podwyższonej emisji ciepła szczególnie w okresie letnim
- naruszenie istniejących korytarzy ekologicznych i powstanie nowych barier istniejącego ekosystemu tj, dzikich zwierząt, siedlisk ptaków itp.
- rażące naruszenie walorów krajobrazowych naszej wsi – farmy będą szpecily nasz krajobraz przez okres prawie 30 lat. Zamiast piękna przyrody wizytówką naszej miejscowości będą ogromne szklano-blaszane powierzchnie.

Wystarczy spojrzeć na mapę. Jeżeli coś tak wielkiego roztacza się obok posesji, to ludzie, którzy tam mieszkają, tracą dorobek życia. Wartości działek drastycznie spada. Nikt nie chce mieszkać obok takiej inwestycji i nikt z młodego pokolenia zostawać i zakładać swoje gospodarstwa domowe.

Dwadzieścia lat temu budowaliśmy tutaj swój dom. Już wtedy nasza zabudowa wymagała dostosowania cech i parametrów do zabudowy sąsiedniej. Nazywa się to zasadą dobrego sąsiedztwa i ma na celu zapewnienie ładu architektonicznego danego terenu. Nikt z nas się nie przeciwstawiał, tylko w imię dobra wspólnego i ładnego wyglądu miejscowości dostosowaliśmy projekt do panujących przepisów. A teraz co? Przecież taka farma fotowoltaiczna nie spełnia tych wymogów. Jaka jest logika takiego działania? Żeby postawić dom potrzebne jest dostosowanie do otoczenia, a na ogromną inwestycję, która zmieni mikroklimat i przeznaczenie terenu nie jest wymagana nawet zgoda sąsiadów?

Nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, jak można umieścić tego typu inwestycję w środku miejscowości i narażać ludzi na wielką niewiadomą (30 lat temu o eternicie też mówiło się, że jest bezpieczny, a teraz okazało się, że jest rakotwórczy).

Wiem również że mamy luki w prawie w stosunku do fotowoltaicznych elektrowni, a inwestorzy to wykorzystują. Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ułatwia im zadanie. Planując budowę farmy fotowoltaicznej, inwestor zobowiązany jest do przedłożenia gminie karty informacyjnej przedsięwzięcia. Poprosiliśmy więc jedną ze stron postępowania o udostępnienie nam jej w celu bliższego zapoznania się z danymi w niej zawartymi.

Już na samym początku interpretacji uważamy, że naszym zdaniem dokument został wykonany nierzetelnie i bez znajomości terenu. Nie ujawniono w nim wszystkich gatunków zwierząt oraz podano przedawnione dane o podtopieniach (1933 rok).

Odnosimy wrażenie, że autor Karty nie pofatygował się na miejsce. Te dane o zaobserwowanych tu zwierzętach są śmieszne. Naszym zdaniem bioróżnorodność zwierząt jest tutaj dużo większa. Poza wymienionymi przez inwestora są bobry, krety, dzikie kaczki, bociany białe, zaskrońce zwyczajne oraz wiele innych.

Jak w ogóle można było napisać, że nie odnotowano tu żadnych zwierząt stale żerujących lub gniazdujących (str. nr 6 Karty Informacyjnej Przedsięwzięcia). Przecież **bobry** zamieszkują kanał Nida graniczący z działkami pod planowaną inwestycję, jedno **gniazdo bociana białego** znajduje się na działce będącej w centrum oddziaływania planowanej farmy (nr działki 952), drugie gniazdo jest niewiele dalej (działka 515). Coraz częściej można spotkać też **zaskrońca zwyczajnego**, a nasze pola w tym również działki planowane pod inwestycję „zdobią” kopce **kretów**. Na potwierdzenie naszych słów w załączniku przedstawiamy zdjęcia z naszego domowego archiwum.

Kolejnym argumentem do którego pragnę się odnieść jest teren zalewowy na działkach wyznaczonych pod inwestycję. Inwestor na stronie 13 swojej Karty Informacyjnej Przedsięwzięcia podał dane z 1933 roku gdzie obszar był objęty **powodzią historyczną...** Jeżeli to zalanie terenu dotyczy powodzi historycznej to jak nazwać to co działo się np. rok temu? Jak nazwać to co zawsze dzieje się na tych działkach kiedy przychodzą roztopy wiosenne, albo wzmożone opady deszczu? Wylewa wtedy nie tylko kanał Nida, ale również mniejszy rów znajdujący się na działkach planowanych pod inwestycję. Zalane są wtedy nie tylko tereny pod planowaną inwestycję ale również okolice domu Państwa Janusiewicz.

Na potwierdzenie prezentuję kolejne zdjęcia w załączniku.

Ośmielimy się przytoczyć jeszcze ostatni argument jakim posłużył się inwestor w swojej karcie realizacji przedsięwzięcia. Zaznaczył tam, że zasięg oddziaływania planowanej inwestycji oddziałuje tylko na działki, na których jest umiejscowiona i zamyka się w granicach terenu ogrodzonego (strona 26 Karty realizacji przedsięwzięcia). Uważamy to za nieprawdę, bo jeżeli przyjmiemy już tylko 100 metrów jako granicę umowną oddziaływania, to z samej ilości Stron postępowania można wywnioskować zupełnie coś innego.

Przedstawiona Karta Informacyjna Przedsięwzięcia daje nam wiele do myślenia. Przytaczając tylko te trzy argumenty można stwierdzić, że inwestor albo celowo zataja informacje, bo ma coś do ukrycia, albo działa w złej wierze.

Uważamy, że planowana budowa farmy fotowoltaicznej zbyt mocno ingeruje w środowisko naturalne, a nie można w imię ekologii narażać i niszczyć przyrody.

Nie można też w imię interesu jednej osoby psuć życia całej społeczności. Nie jesteśmy przeciwni powstawaniu tego typu inwestycji, mówimy tylko zdecydowane NIE wobec budowy farmy fotowoltaicznej w centrum miejscowości i tam gdzie narażone jest życie ludzi i zwierząt.

Z poważaniem

Załączniki:

1. Zdjęcia z domowego archiwum – szt. 9